

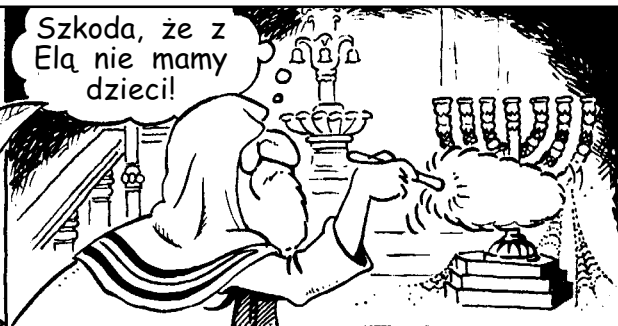
WYZWOLICIEL



Wstęp Łukasza
Wiele osób próbowało opisać to, co wydarzyło się nam - pierwszym chrześcijanom. Byłem przy tym od samego początku, więc teraz chcę to przykazać tym, w przyszłości, aby mogli mieć pełen obraz tych wydarzeń.

Człowiek o imieniu Zachariasz pracował pewnego dnia w świątyni...

Szkoda, że z Elą nie mamy dzieci!



Anioł wpadał!

Aaaaaj!
A ty skąd tu się wzięłeś?

Nie obawiaj się!
Bóg **wysłuchał** cię i da ci **syna**, którego nazwiesz **Jan!**
Wypełni go duch Boży i moc jaką miał **Eliasz***



* Żydowski prorok

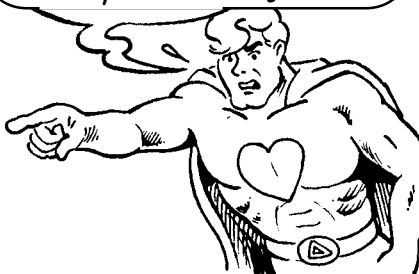
GUDOWNE DZIECI

Łuk.
1:1 -
2:52

Skąd mam wiedzieć, że mówisz **prawdę**? Moja żona przecież jest za **stara**, żeby mieć **dzieci**!



Co?! Sam Bóg posyła mnie w odpowiedzi na twoje **modlitwy**, a ty przyjmujesz tę **dobrą nowinę** tak, jakby była ona **zła**!?



Dopóki moje słowa nie **wypełnią** się nie będziesz mógł **mówić**!



6 miesięcy później w domu kuzynki Elżbiety Marii...



Witaj Mario! Mam dla ciebie dobrą nowinę od Boga!

Od Boga? Dla mnie?!



Nie ma się czego obawiać. Bóg wybrał cię, abyś urodziła wyjątkowe dziecko. Dasz mu na imię **Jezus!**

A-ale ja nawet nie jestem **mężatką!**



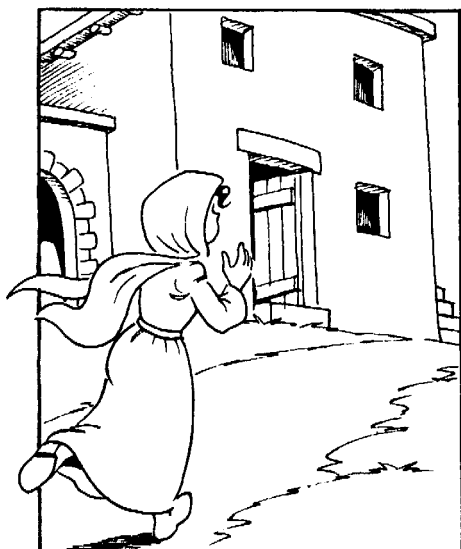
Sam Bóg będzie ojcem tego dziecka. Dlatego będą nazywać go **"Synem Bożym"**! Twoja kuzynka Elżbieta też urodzi cudowne dziecko!



Dziękuję ci za tą dobrą nowinę! **Cieszę się**, że mogę być użyta przez Boga w ten sposób.



Maria pobiegła do domu Elżbiety...



Witaj Elżbieto, to ja Maria!

Dziecko w łonie Elżbiety poruszyło się na dźwięk głosu Marii.



Och-och! ...Co się dzieje?

Wtedy Elżbieta zrozumiała co wydarzyło się Marii!



Maria wyszła za Józefa, cieślę z Nazaretu.



Ale Józef nie spał z nią, aż do dnia narodzin „cudownego dziecka”.



Sześć miesięcy później rząd ogłosił, że każdy musi zarejestrować się w miejscu swoich narodzin. Maria i Józef udali się do Betlejem.

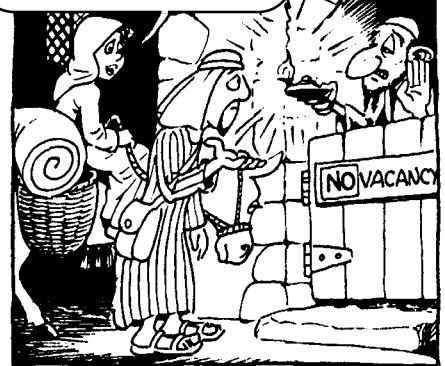
Gdzie się zatrzymamy? Zaczynam mieć już **skurcze!**

Już prawie jesteśmy na miejscu. Rozejrzę się za jakimś pokojem.



Mamy komplet. Ale jeśli chcecie możecie zostawić z tyłu swojego **osta**.

Nie martw się Józef! **Bóg** zatroszczy się o nas!



Maria z Józefem musieli nocować z krowami.

Dzięki ci Boże, za **dach** nad głową!



Tej nocy urodziło się dziecko.





Kiedy Jezus miał 12 lat Maria i Józef zabrali go do świątyni w Jerozolimie. Udali się tam w dużej grupie wspólnie z przyjaciółmi i krewnymi. Gdy wracali...

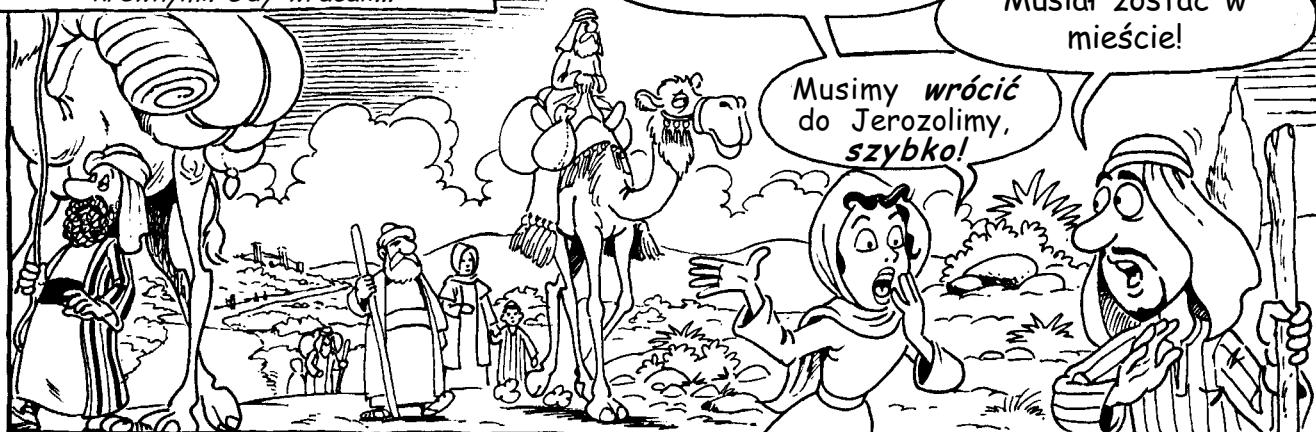
Gotowi?...No to w drogę!

Łuk. 2:42
do 4:30

Józek! Nigdzie nie mogę znaleźć Jezusa!

Musiał zostać w mieście!

Musimy wrócić do Jerozolimy, szybko!



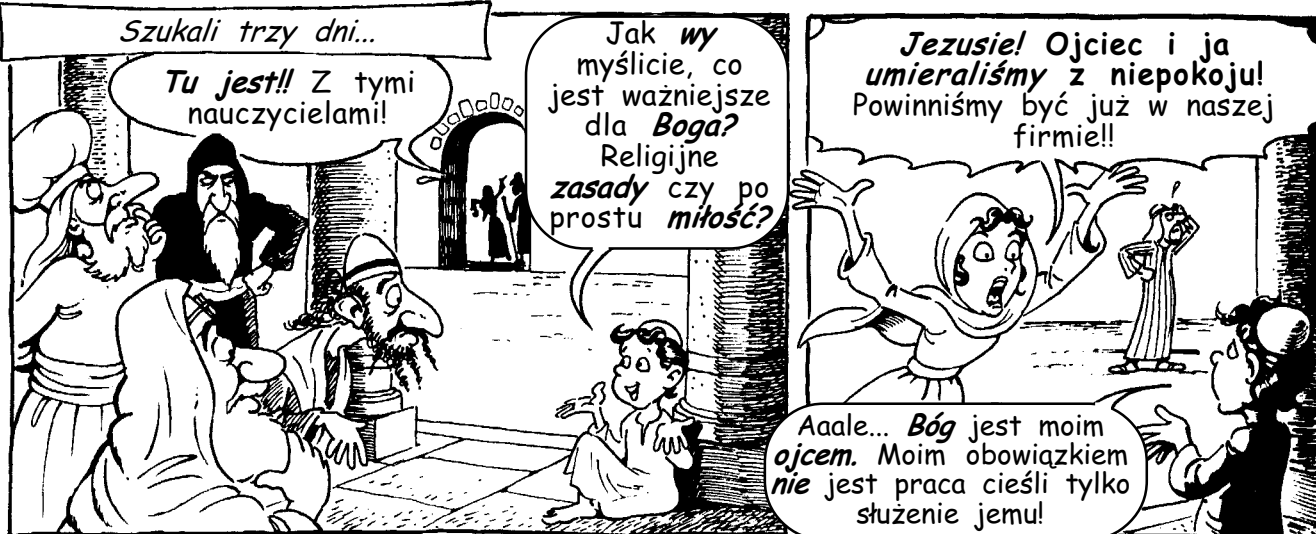
Szukali trzy dni...

Tu jest!! Z tymi nauczycielami!

Jak wy myślicie, co jest ważniejsze dla Boga? Religijne zasady czy po prostu miłość?

Jezusie! Ojciec i ja umieraliśmy z niepokoju! Powinniśmy być już w naszej firmie!!

Aaale... Bóg jest moim ojcem. Moim obowiązkiem nie jest praca cieśli tylko służenie jemu!



Jezus jednak wrócił z nimi i nie wiemy co robił przez następne 18 lat.

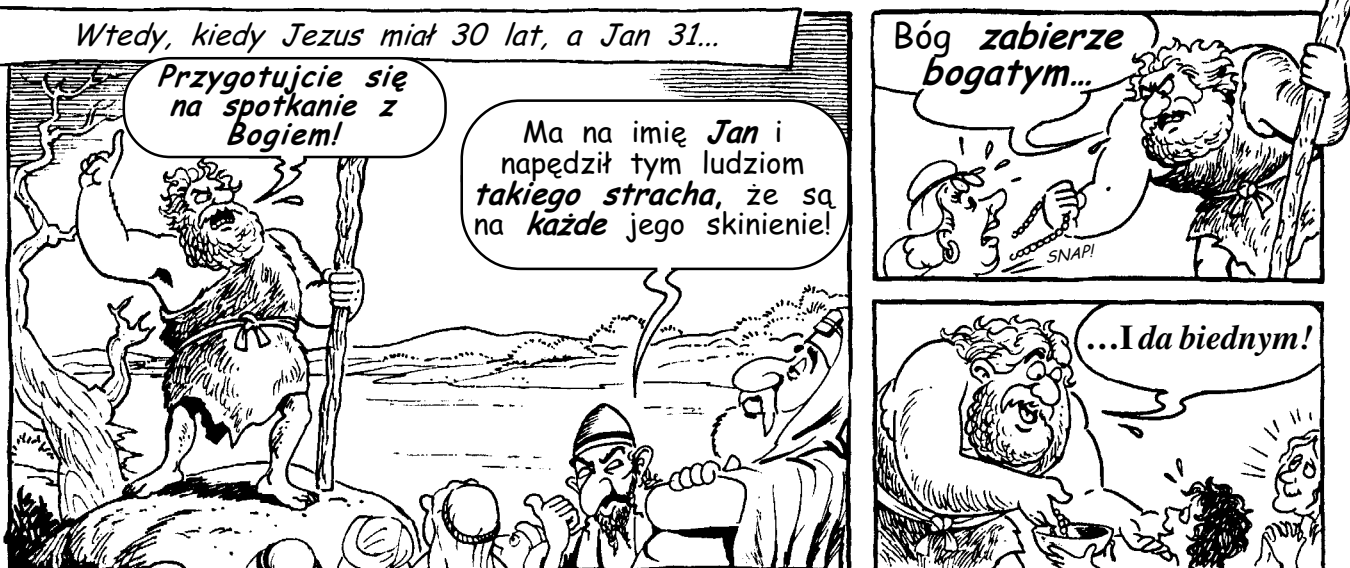
Wtedy, kiedy Jezus miał 30 lat, a Jan 31...

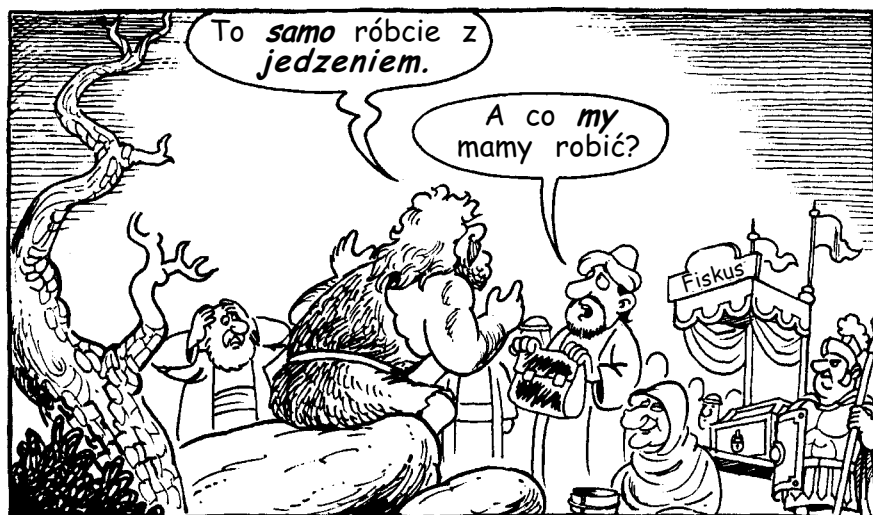
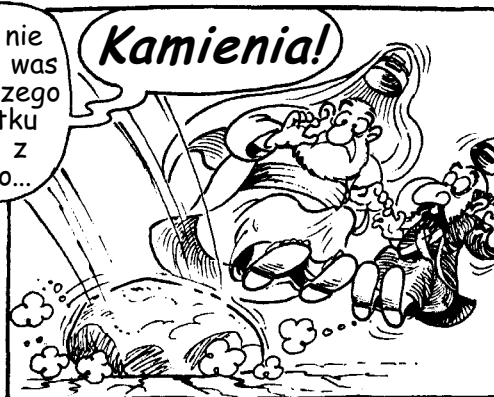
Przygotujcie się na spotkanie z Bogiem!

Ma na imię Jan i napędził tym ludziom takiego stracha, że są na każde jego skinienie!

Bóg zabierze bogatym...

...I da biednym!







*II Mojżeszowa 8:3

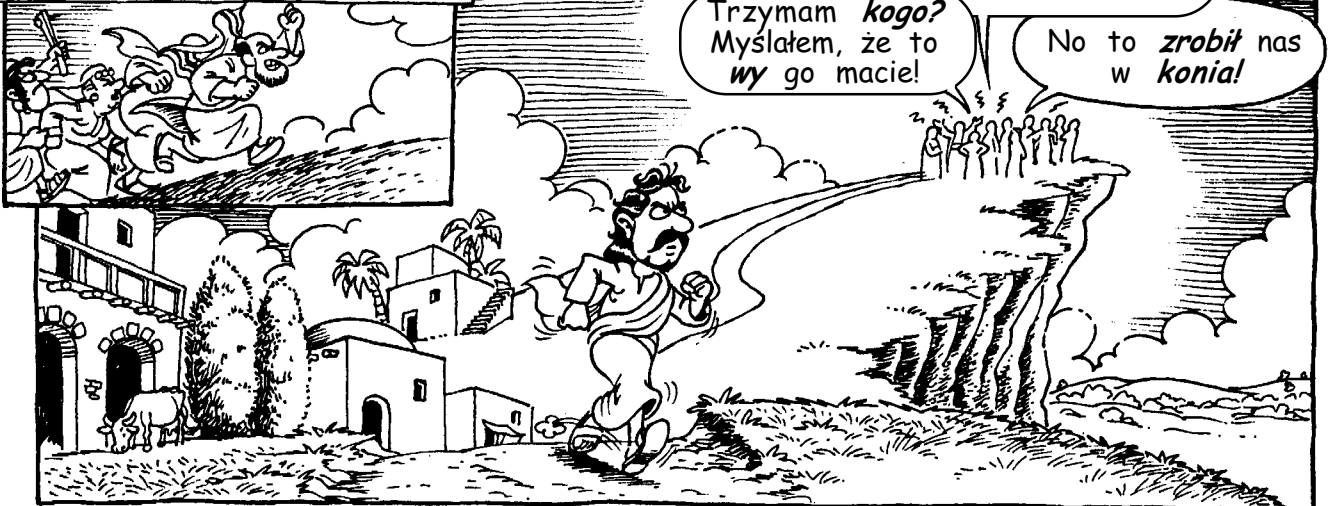




Tłum przepędził go nad urwisko
za miastem...

Ale kiedy tam dotarli...

Trzymasz go dobrze?!
To teraz go *zepchnij!*



Jezus nauczał podróżując od miasta do miasta. Wszędzie wylegały tłumy dziwiące się nad Mocą jego poselstwa.

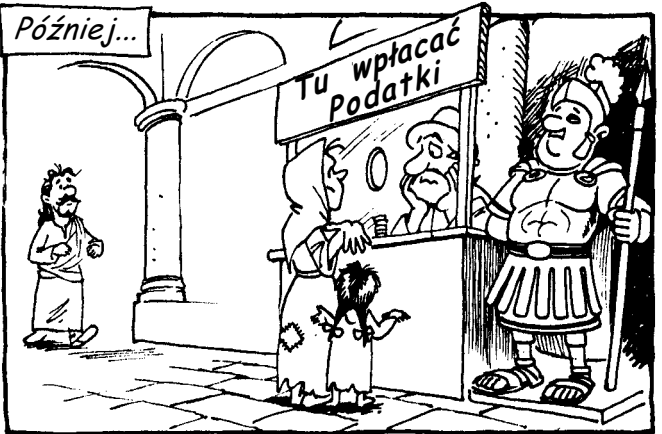
Łuk. 4:31 do 6:16

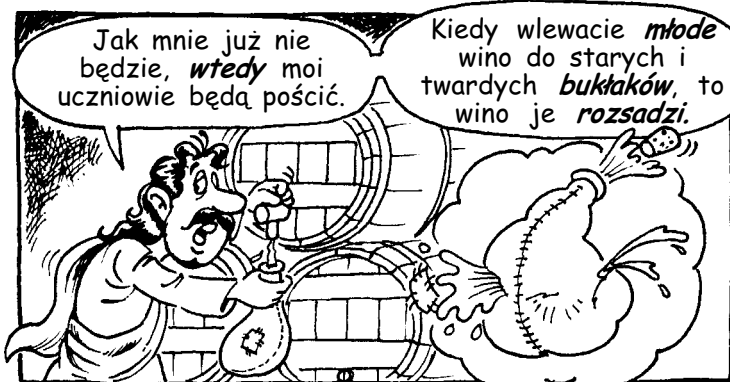
Nabór do Zespołu





Cała czwórka porzuciła swoje zajęcia i podążyła za Jezusem.







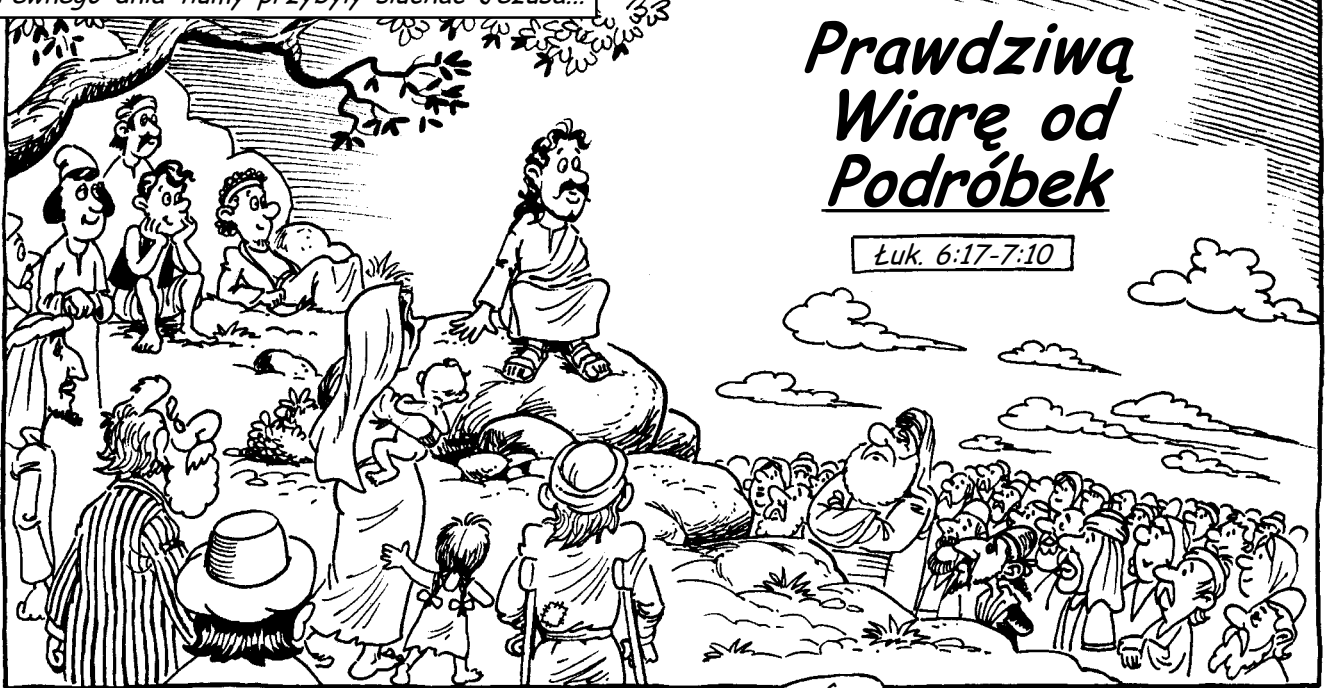


Pewnego dnia tłumy przybyły słuchać Jezusa...

Który, mówił im jak odróżnić...

Prawdziwą Wiarę od Podróbek

Łuk. 6:17-7:10



Jezus zwrócił się do swoich słuchaczy...

Boże Królestwo jest dla was **biedaków!**



On was nakarmi...



cha cha cha!

I sprawi, że ci którzy płaczą, zaczną się śmiać!



Kiedy ludzie będą was **nienawidzić** i opowiadać **kłamstwa** na wasz temat z powodu przyjaźni ze mną,



...powinniście się **cieszyć**, bo dzięki temu dołączycie do **innych wielkich ludzi!**

Joanna Dark

Jeremiasz



Galileusz



Martin Luther King

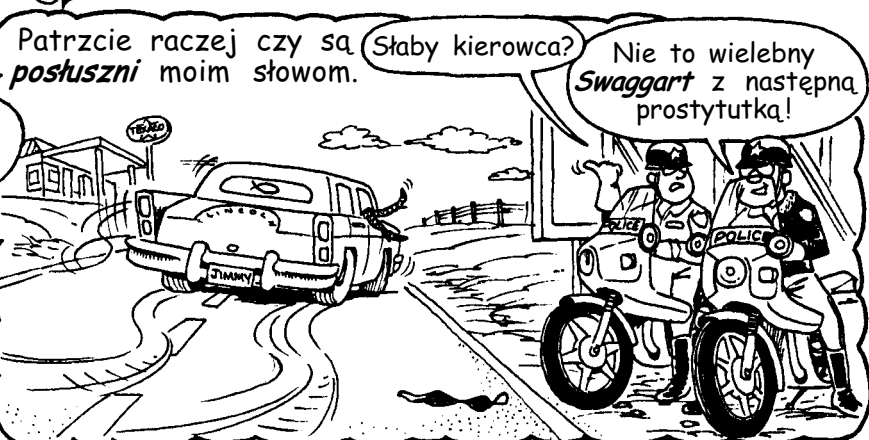
Pielgrzymi

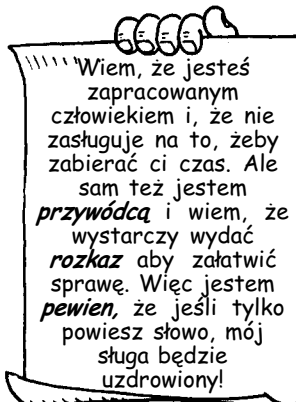
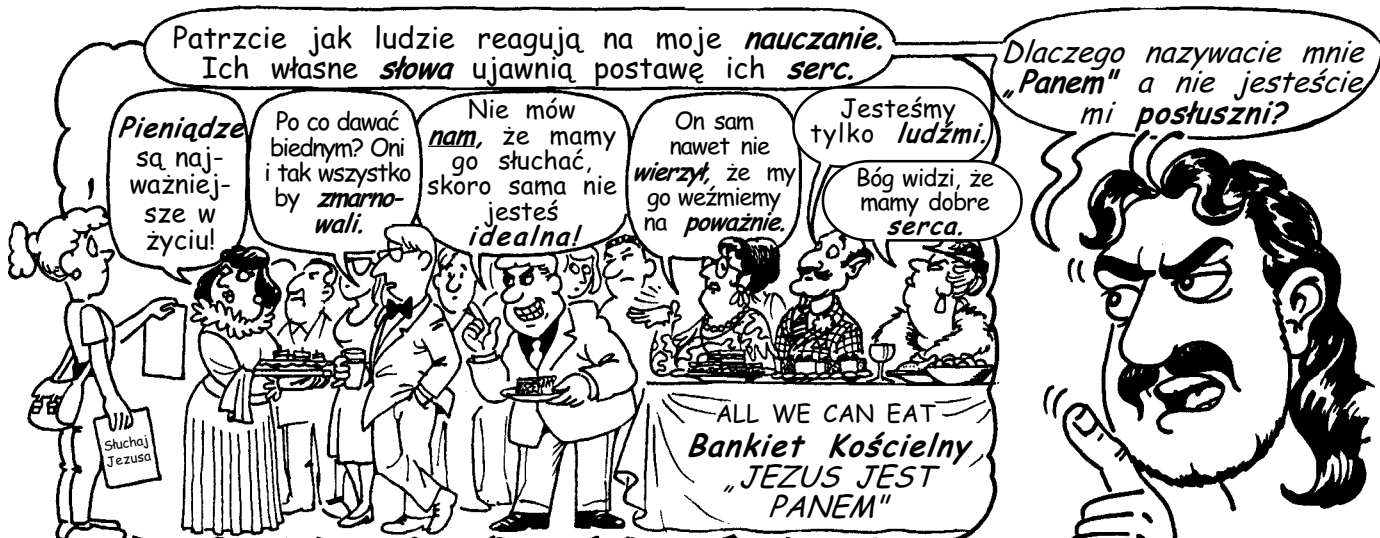


św. Franciszek



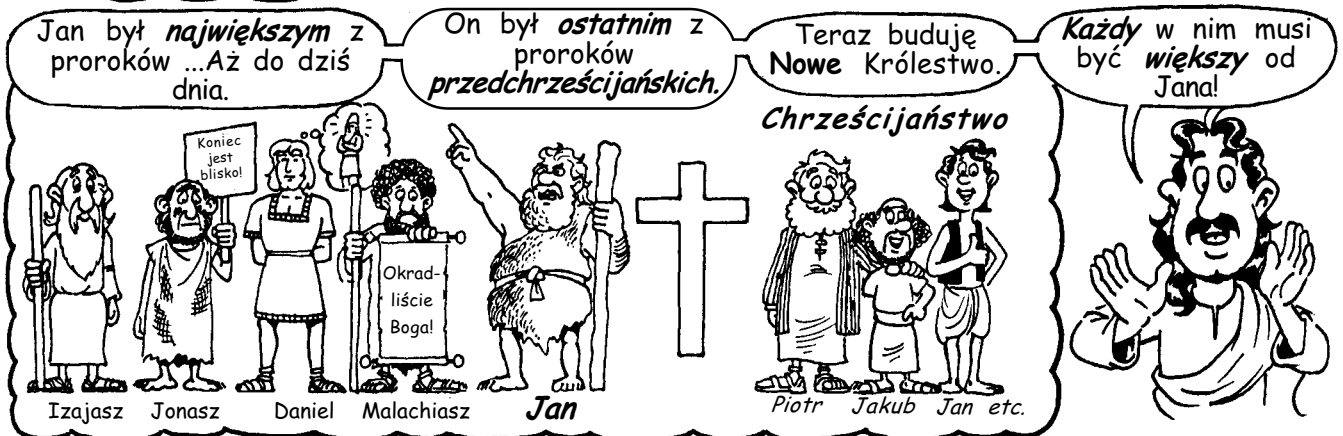






JAN I JEZUS

Łuk.
7:19-35

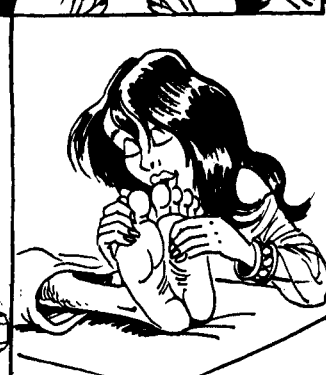
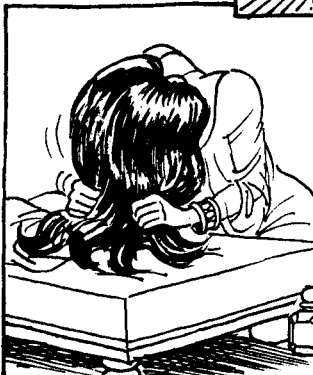
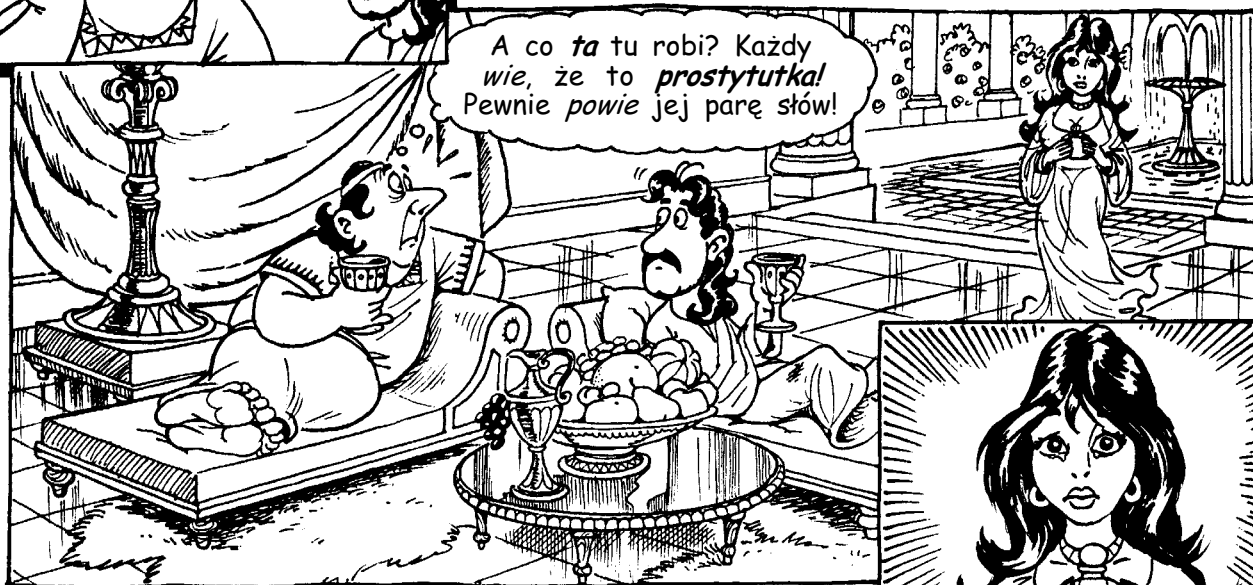


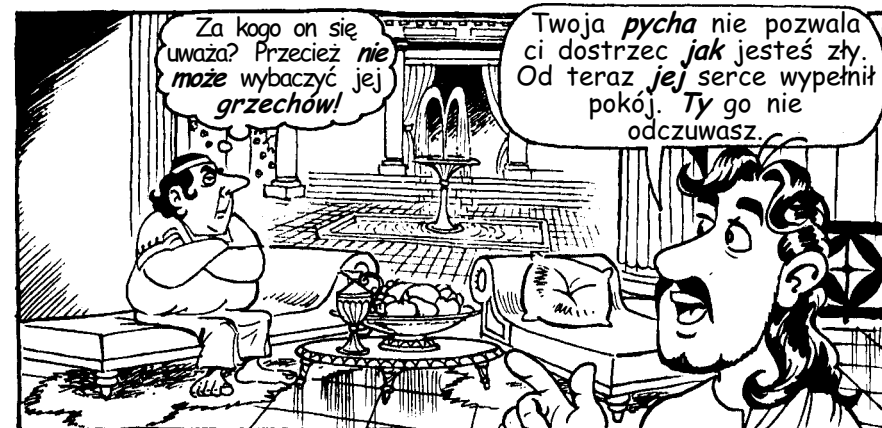




Nie możesz być zbyt ZŁY... Tylko zbyt **DOBRY**

Łuk. 7:36-50





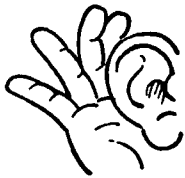
Jezus z grupą swoich wesołych towarzyszy podróżowali od miasta do miasta...

Opowiadając ludziom o nowym Bożym świecie.



Łuk. 8:1-21

Ucz się Słuchać



Posłuchajcie
historii...



Rolnik zasiał
ziarno.



Niektóre spadły na drogę
i **ptaki** je zjadły.



Inne upadły na **skały**. Zanim
porządnie podrosły, uschły bo
nie miały **korzenia**.



Następne wpadły między
chwasty, które
zastłoniły słońce.



Za to pozostałe trafiły na **dobrą**
glebę, gdzie urosły
uszcześliwiając naszego rolnika.



Jeśli macie
uszy to
słuchajcie!



PSST! To **fajna**
historia! Tylko nie wiem
czy oni ją **zrozumieli**.

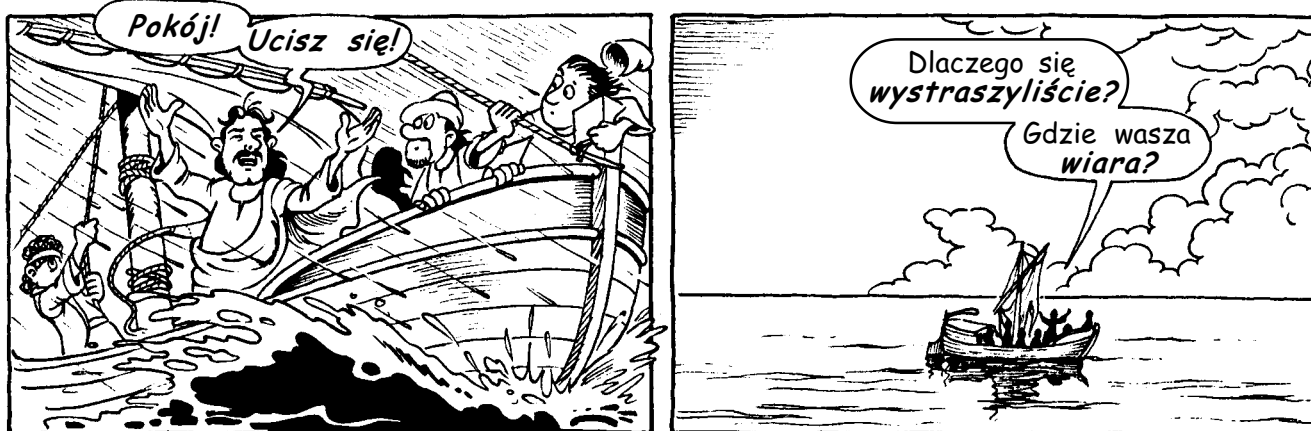
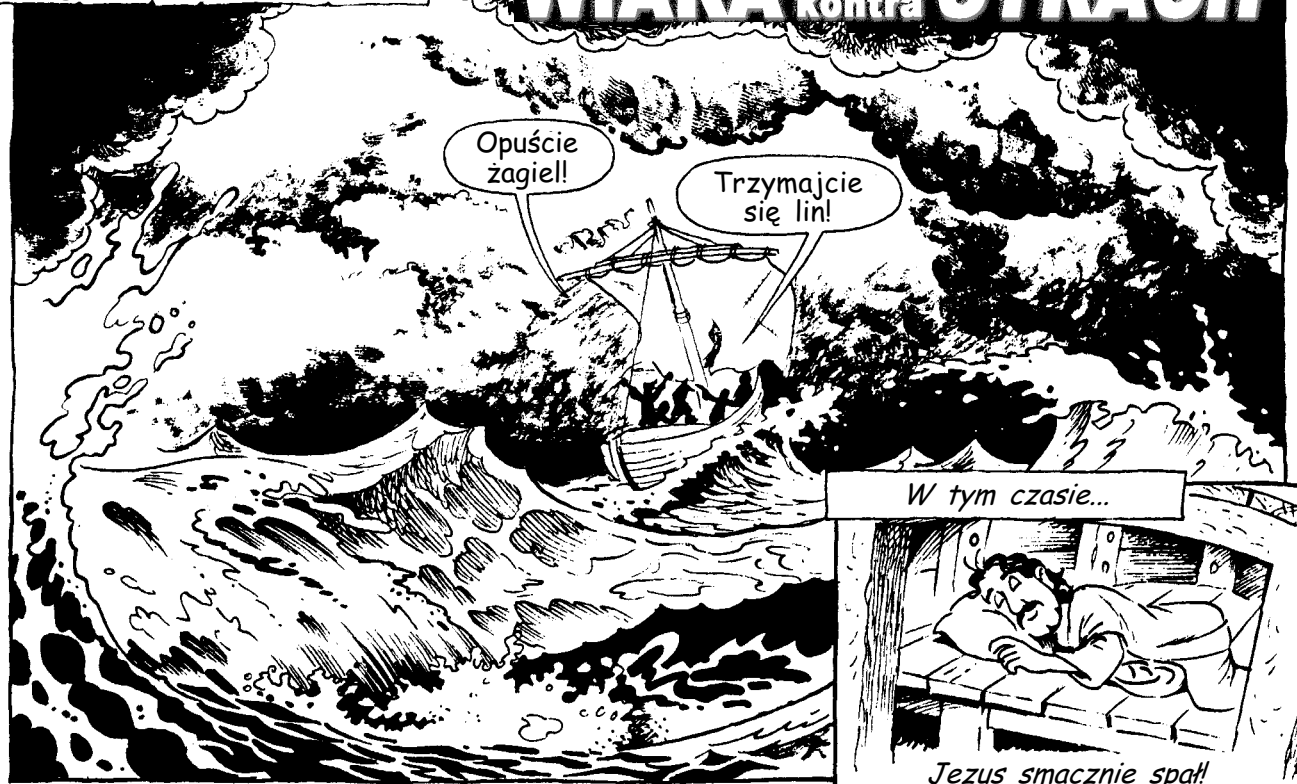




Jezus z uczniami przepławiali się przez jezioro galilejskie, gdy nagle rozszalała się burza...

Łuk. 8:22-56

WIARA kontra STRACH



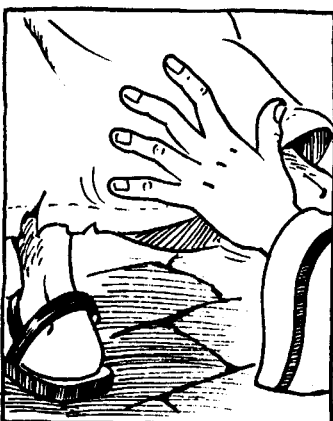
Jezus nie był mile widziany na drugim brzegu jeziora. Uzdrawił tam opętanego złymi duchami. Kiedy miejscowi zobaczyli tego szaleńca jak zupełnie spokojnie siedzi u stóp Jezusa, wystraszyli się i poprosili, żeby opuścił ich miasto.

...Tak więc Jezus i spółka ponownie przepłynęli jezioro.



Jezus poszedł z Jairem, nauczycielem w miejscowej świątyni.

Za Jezusem podążał tłum.



To chyba żart! Przecież dookoła jest masa ludzi!



Ona jest nieczysta! Nie dotykajcie jej!

Lekarze nie mogli pomóc. Ale wiedziałam, że jeśli tylko ciebie dotknę, zostanę uzdrowiona. ...I zostałam!







Niewielki dystans dzieli
przyjaźń
i
nienawiść

Łuk. 9:1-26





Kiedy tłum odszedł...

Za **kogo** ludzie mnie uważają?

Jedni myślą, że jesteś **Janem**. Inni, widzą w tobie jednego z dawnych **proroków**, który powstał z grobu.



A ty Piotrze, co ty myślisz?



Jesteś Bożym **Wyzwolicielem!**



Najważniejsze, żebyście **nikomu** o tym **nie** mówili!



Ludzie nie rozumieją, że **zanim** ich wyzwolę muszę zostać **zabity** przez ich duchowych przywódców.



Ale **trzy** dni po tym jak mnie **zabiją**, **powstanę** z grobu!

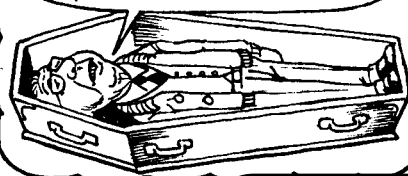


Jeśli chcecie być częścią mojego **Królestwa**, musicie ze mną **umrzeć**.



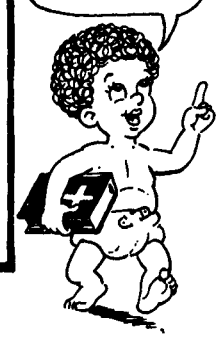
Ci, którzy **boją** się śmierci, już są **martwi**!

Nie możesz **żyć** bez pieniędzy! Musisz mieć pracę, wykształcenie, dom, samochód, ubezpieczenie, konto, prawnika i.... Grabarza.



Jeśli jednak **oddacie** się mi, dam wam **nowe życie**, którego **nikt** wam nie odbierze!

Tatus czuwa nade mną!



Jaki ma sens zdobyć całego świata, jeśli utracie własne życie?



To wszystko może być **twoje**!

Jeśli będziecie się **wstydzić** mojego nauczania, i ja wstydzić się będę **was**, kiedy powrócę w chwale swojej i mojego ojca.



Jego **nauczania**? Ufff... Może zmienimy temat?



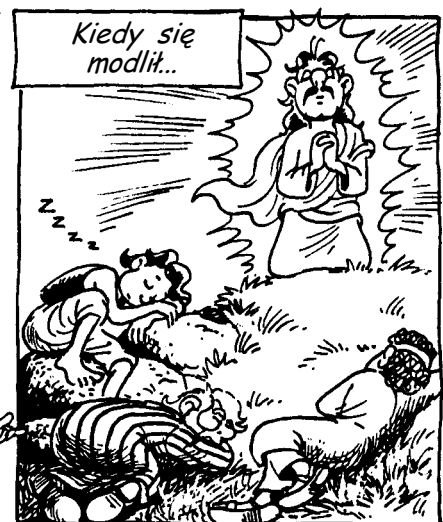
Uczniowie z trudem porzucali swoje nadzieje na przejęcie władzy politycznej, nawet po tym, jak Jezus pokazał niektórym z nich

Niewidzialne Królestwo

Łuk. 9:27-50



Tydzień później...





Więcej Członków

Łuk. 9:51-10:20

Nadszedł czas, aby udać się do Jerozolimy, gdzie Jezus miał zostać zabity.

Możemy *tutaj* zatrzymać się na noc. Wy dwaj idźcie znaleźć jakieś *miejsce*.

Pół godziny później...



Powiedzieli, że jeśli nie będziesz u nich *nauczać*, to nie przyjmą cię *w ogóle*!

Zanim dotrzemy do następnej wioski to wybiję *północ*!



Pamiętasz jak dałeś nam *moc*? Możemy poprosić Boga, żeby *zniszczył* ich ogniem!

Masz *taką samą* postawę jak oni. Mamy *pomagać* ludziom, a nie ich *niszczyć*.



Hej, a to kto?

Jesteśmy z wioski. Chciałbym przyłączyć się do twojej grupy.



A jesteś gotowy spać pod *gołym niebem*?



A co z dwoma pozostałymi? Chcecie do nas się *przyłączyć*?

Chciałbym, ale najpierw muszę zostać z moim *ojcem*, aż umrze i wtedy go pogrzebie.

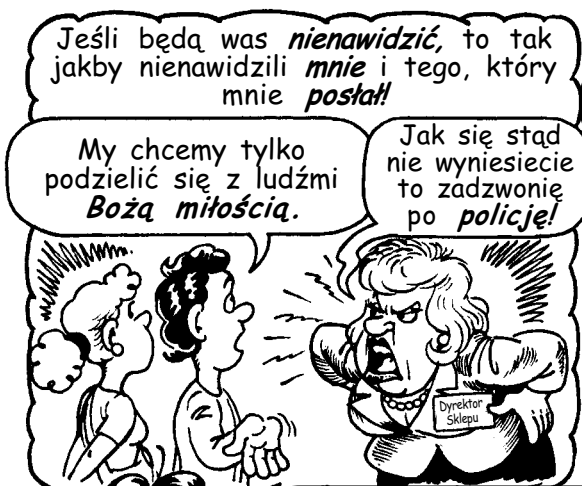
Niech *umarli* grzebią umarłych! Ty powinieneś pracować dla *Bożego Królestwa*!





Wkrótce Jezus miał już 70 ludzi gotowych pracować dla niego. Wystał ich w dwuosobowych grupach, aby głosili w miastach, które planował odwiedzić.





RELIGIA

was nie *zbawi*, może to
zrobić tylko

Miłość!

Łuk. 10:25-37

Religijny przywódca
starł się *wypróbować*
Jezusa.

Dzień dobry
nauczycielu! Mogę zadać
jedno pytanko?

Co muszę
zrobić,
żeby mieć
życie
wieczne?



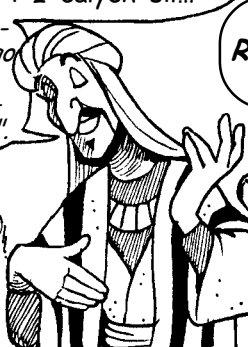
Ty *mi* to powiedz!
Sam wiesz co mówią
wasze księgi!

Uf... Jest
tam...

"Kochaj Pana Boga swego
całym swoim sercem, duszą,
umysłem i z całych sił..."

"Kochaj swo-
jego *blizniego*
tak jak
kochasz *sa-
mego siebie*".

Bardzo dobrze!
Rób to, a będziesz
żył *wiecznie!*



Kim w takim
razie *jest*
mój bliźni?

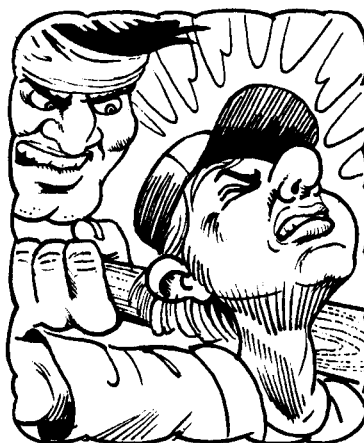
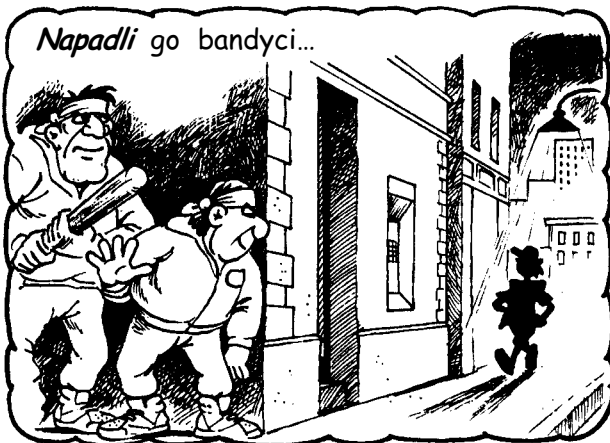
Ja
słuchałem.
Więc teraz
ty słuchaj!



Pewien człowiek poszedł
sobie na spacer...



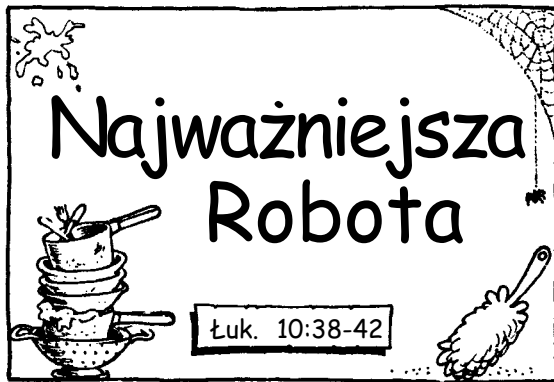
Napadli go bandyci...



...Okradli go i pobili
do *nieprzytomności*.







Najważniejsza Robota

Łuk. 10:38-42

Pewnego dnia, kiedy przechodzili przez pewne miasteczko...

Poczekajcie tutaj! Chcę kogoś odwiedzić.



Cześć Marta! Zastałem twoją siostrę?



Maria!

Jezus!

Maria usiadła u stóp Jezusa i słuchała jego słów...



Ten faryzeusz był tak **pewnien** swoich racji, że myślał, że nie **musi** kochać bliźniego!

W tym samym czasie Marta była zajęta przygotowywaniem posiłku.



Jezu! Nie obchodzi cię to, że moja **siostra** zrzu-ciła na mnie całą pracę?

Powiedz jej, żeby ruszyła się trochę i mi **pomogła**!

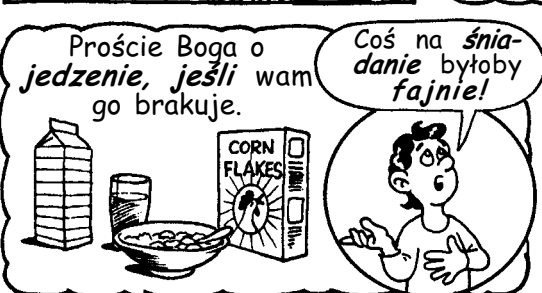
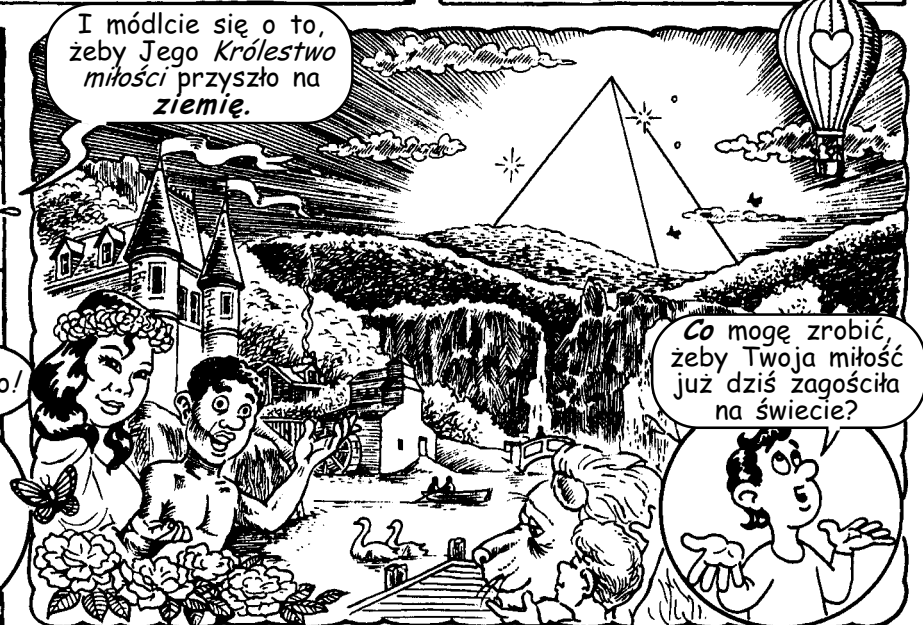


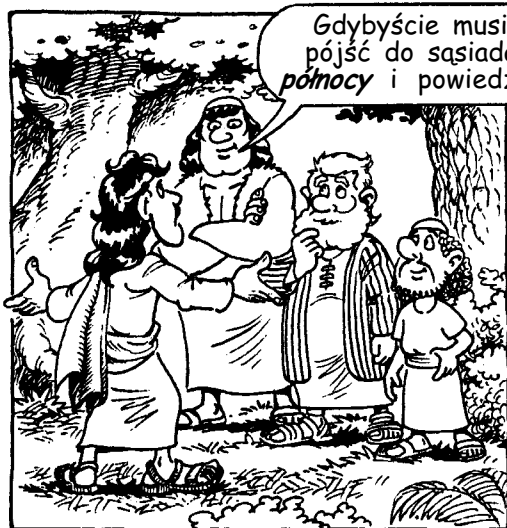
Marto, Marto! Tak jesteś **zajęta**, że **zapomniałaś** o tym, co **najważniejsze**.

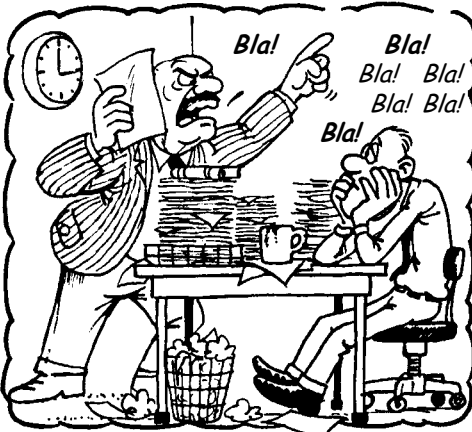


Maria wołała w tym czasie **słuchać** mnie. To jest **ważniejsze** od **jedzenia**. I **nikt** jej tego nie odbierze!











Hipokrycy

Ja rozumię co czujesz
Jezu. Ale nie *wszyscy*
jesteśmy przeciwko
tobie. Zapraszam cię do
mnie na *kolację*.
Poznasz paru
wpływowch *ludzi*. To
moja wizytówka.

Tego wieczora...

Łuk. 11:37->
12:12

Lewi Gudernich
Wspólnota Ludu
Wybranego

Mniam, mniam!
Slurp! Ale
pyszności!

Ale *świniak* z
niego! *Ręce* by
chociaż umy!

Spójrz na to! Ten
kielich jest tak *czysty*,
że można się w nim
przejrzeć!

Wy, ludzie *religijni*,
jesteście dobrzy w
czyszczeniu wszystkiego
tylko na *zewnątrz*.

Ale w *środku* jesteście
pełni chciwości i *zła!*

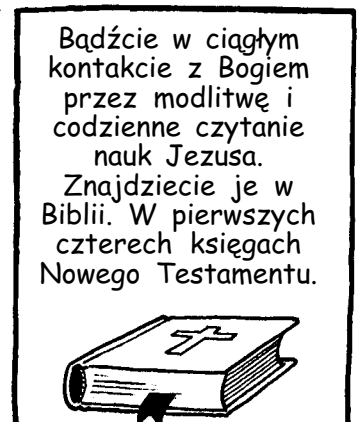
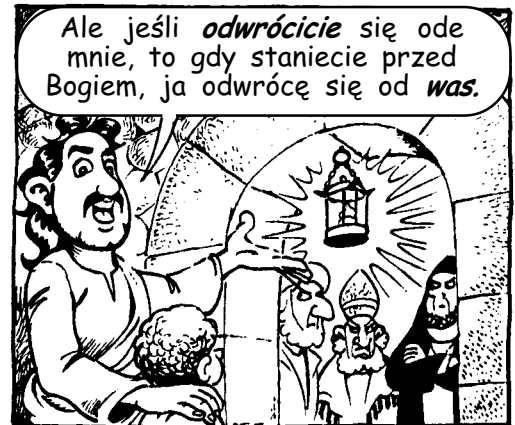
Co za
głupota! Bóg tak samo
interesuje się tym co w
środku, jak i tym co
na *zewnątrz!*

Jeśli *naprawdę*
pragniecie
czystości...

...To dajcie to co
macie na talerzach
biednym.







Jezus wypowiada

Wojnę Chciwości



Jezus opowiedział im historię...

Pewnemu Bogaczowi pole wydało obfity **plon**. Było tego znacznie więcej niż **potrzebował**.



Co ja zrobię?
Ceny **spadną** jeśli sprzedam to wszystko za jednym razem!



Wiem! Zburzę moje stodoły i postawię wielki **silos**! Potem poczekam aż ceny **wzrosną**.



Dobra! Teraz mogę spać spokojnie... Chyba, że **myszy** się tam dostaną albo **złodzieje**...



Ale tego samego dnia...

Pewnego dnia będę **cieszył się** moim Bogactwem i ten wysiłek **zwróci** mi się...



URRRK!

I co mu **teraz** z tego Bogactwa?



Atak serca

Nie jesteście w niczym lepsi od tego bogatego **głupka** jeśli marnujecie swoje pieniądze odkładając je na **przyszłość**. Przecież możecie zainwestować je w **Bożym** banku dając je **biednym!** **Teraz!**



Nie **troszczcie się** o jedzenie i odzież.

Chciałabym pomóc... Ale nie stać mnie... W końcu w każdej chwili mogę stracić **pracę**!



W życiu chodzi o coś **innego**.



Ptaki nie pracują na polu, nie budują stodół a mimo to **Bóg** je karmi.



Czy w takim razie nie zatroszczy się o **was**... Jeśli tylko dacie mu **szansę**?



Czy *troszcząc* się o to, *urośnięcie* choć o kilka centymetrów?

Jeśli zatem nie pomaga wam to w *najmniejszych* rzeczach to po co *troszczyć* się o *cokolwiek*?



Tym żyje *cały* niewierzący świat.

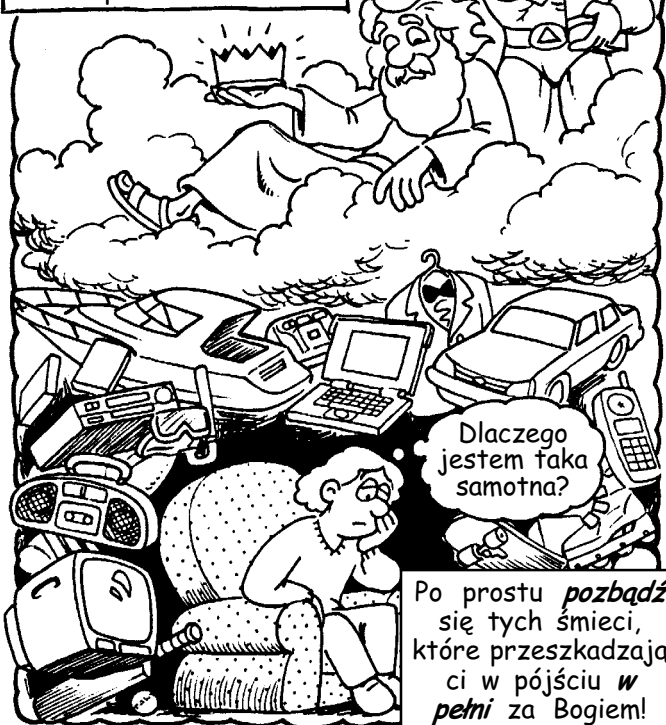


Ale kiedy pracujesz dla *Bożego* królestwa *miłości* to On zatroszczy się o twoje potrzeby!



Kasa to jest to!

Nie **zatraskuj** się! Nie widzisz, że **Bóg** chce dać coś **cenniejszego** niż to wszystko co posiadasz?



Dlaczego jestem taka samotna?

Po prostu **pozbadź** się tych śmieci, które przeszkadzają ci w pójściu **w pełni** za Bogiem!

Jeśli to zrobisz, dokonasz **wiecznej** inwestycji.

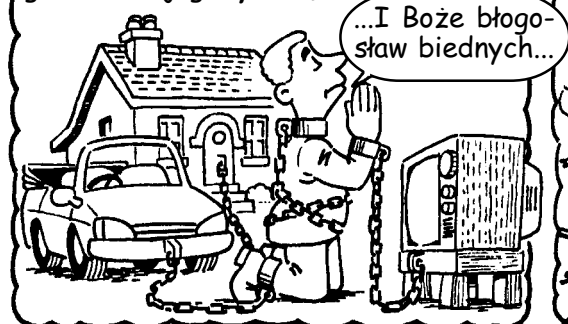
Oto prawdziwa wiara!

Gabrielu dopisz go imię do **Księgi Żywota!**

Jestem wolny!



Chcesz wiedzieć w jakim stanie jest **serce** człowieka? Zobacz gdzie są jego **pieniądze!**



...I Boże błogosław biednych...

Za dużo **rzeczy** zatrzymuje cię przed **pójściem** za Bożym **powołaniem!**



Boże wiesz, że chciałbym!

Wasz **szeł** byłby pod **wrażeniem** gdyby wpadłby do was do pracy z **zaskoczenia** i zastałby was **ciężko** pracujących!

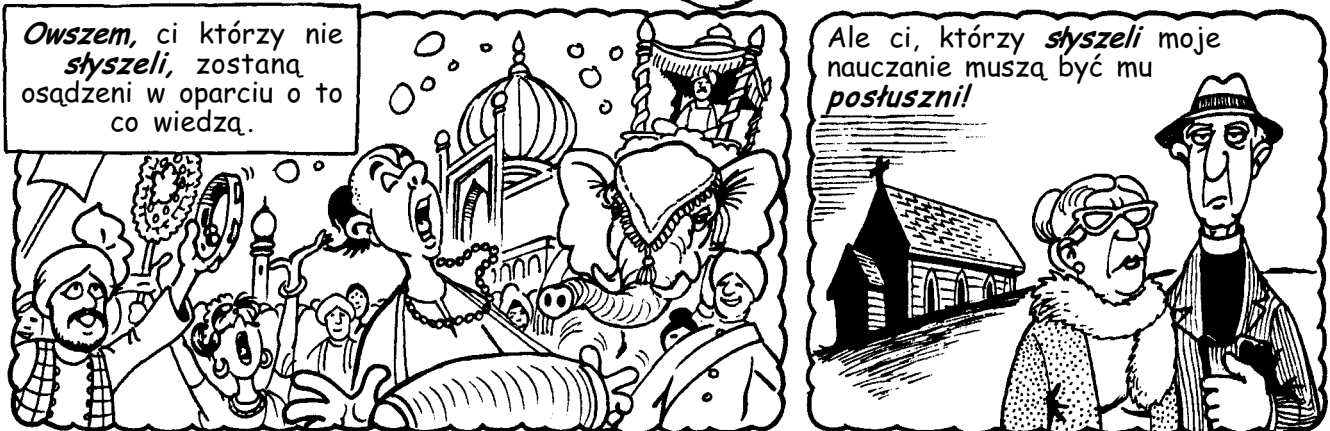


Ale gdybyście sobie **odpuścili**, **diabeł** może przytapać was na drzemce i **ukraść** waszą **koronę!**

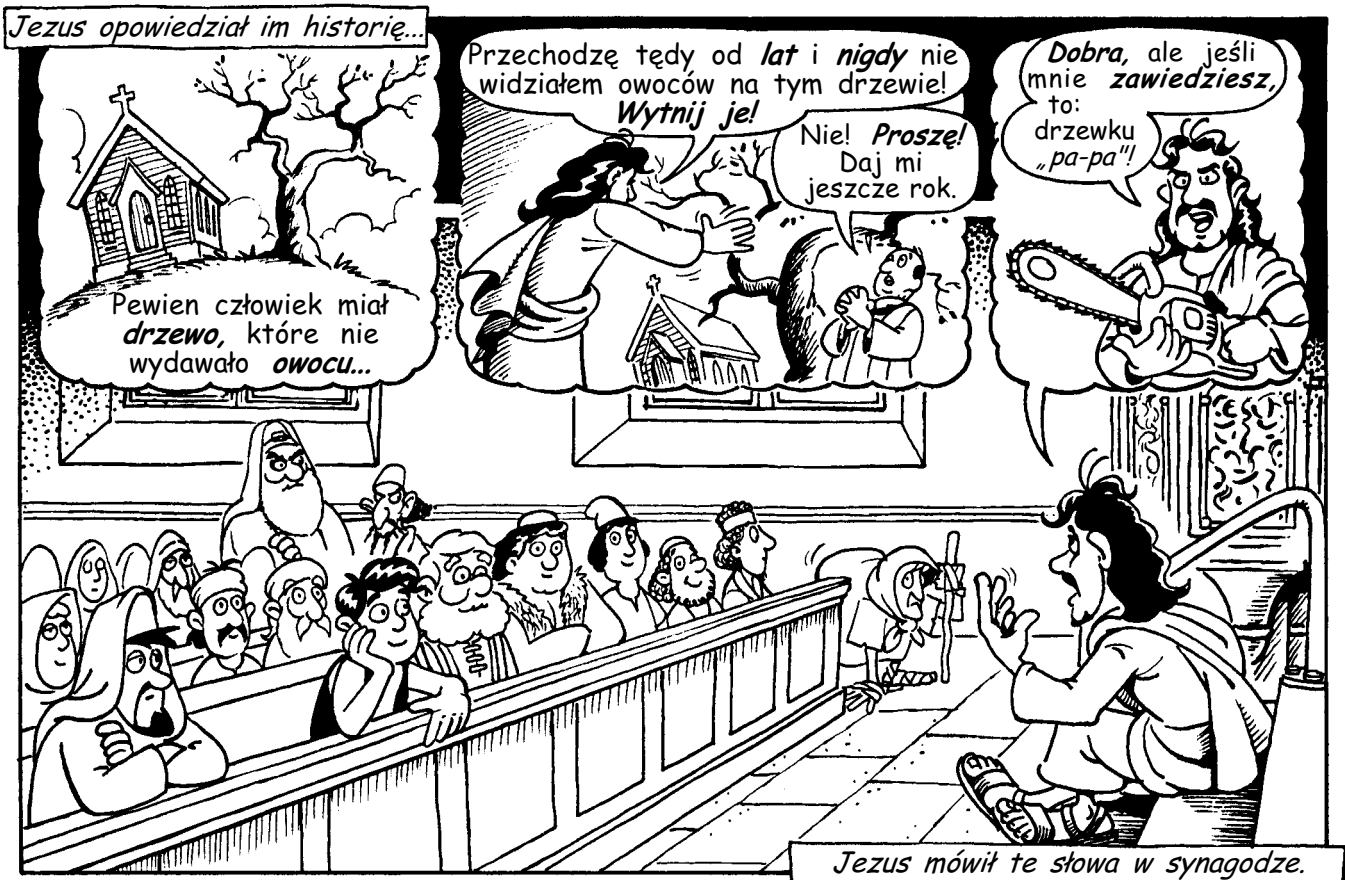


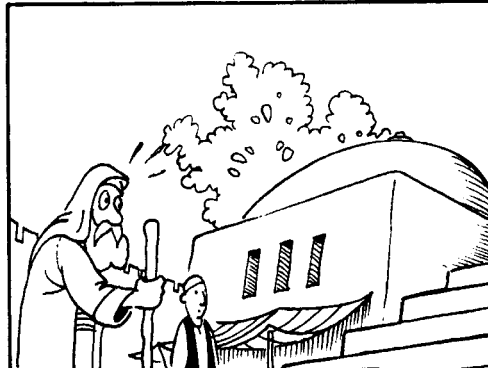
Bądźcie więc wytrwali! Ponieważ i ja przyjdę do was z **zaskoczenia!**





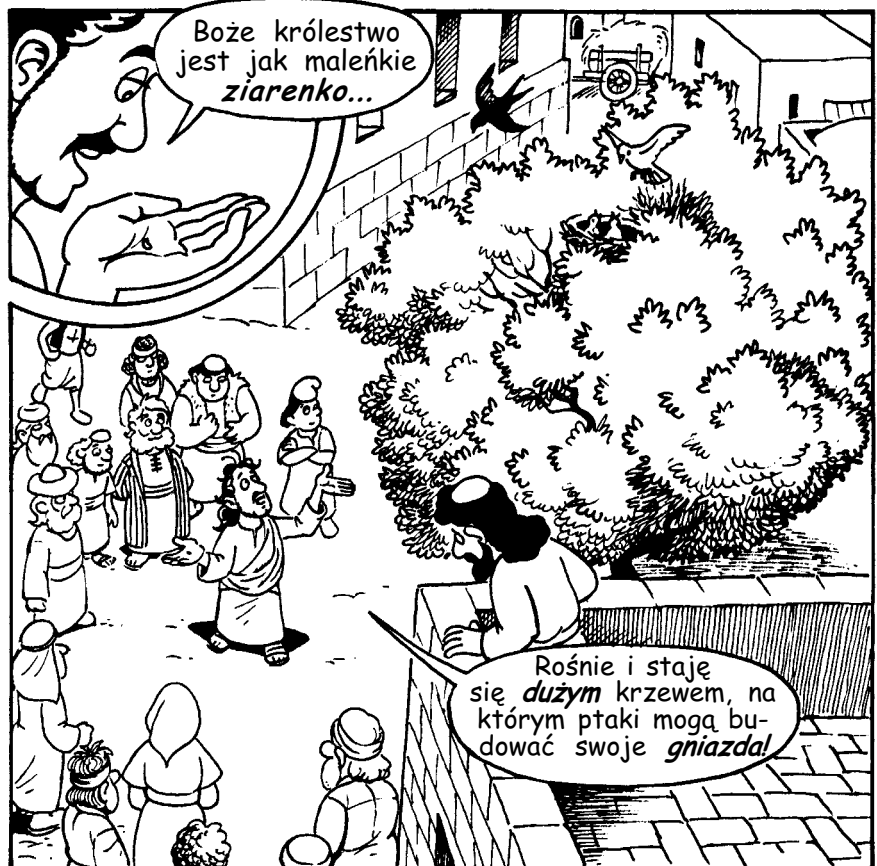






* Szczera wiara w Boga nie ma nic wspólnego z religią.







Jezus poszedł na dużą imprezę do innego z religijnych przywódców.

IMPREZY

Łuk.
14:7-
24

Widzicie jak kłóca się o **najlepsze** miejsca?

Nie bądźcie tacy jak oni! Zawsze wybierajcie **najskromniejsze** miejsce.

Wtedy nigdy nie będziecie się martwić o to, że ktoś powie wam, że macie mu *ustąpić*.

Przepraszam, ale te miejsca są **zarezerwowane**.

Jezu, czy mógłbyś z swoimi znajomymi usiąść **tutaj**?

I co nie jest wam teraz **miło**?

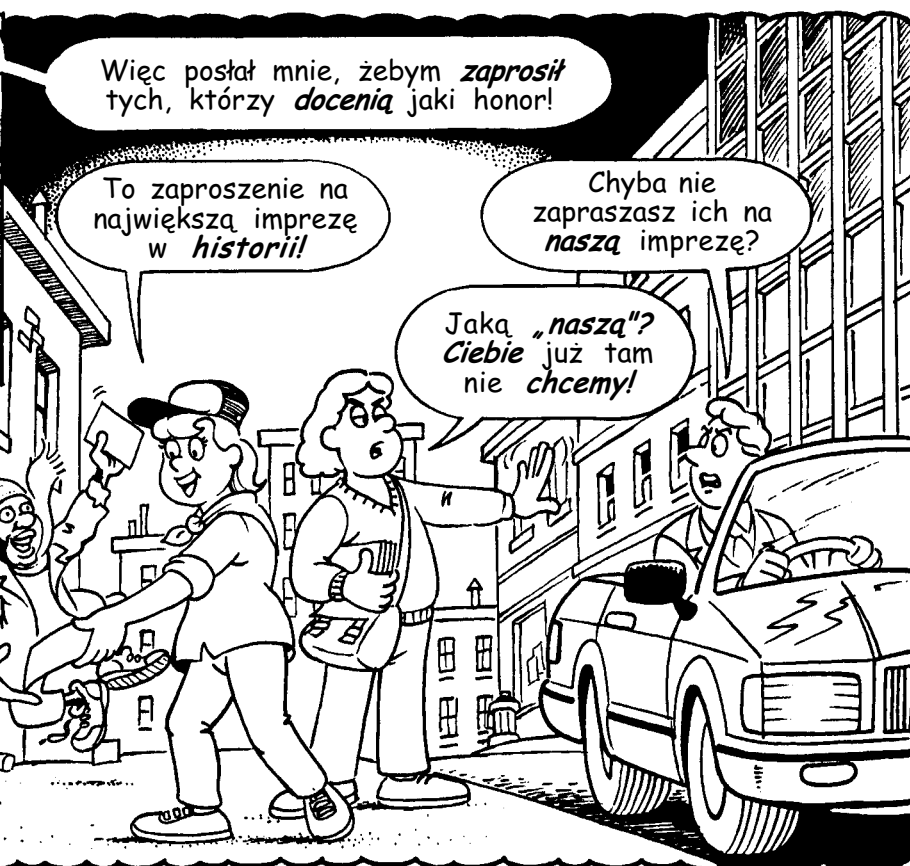
Pewnie!

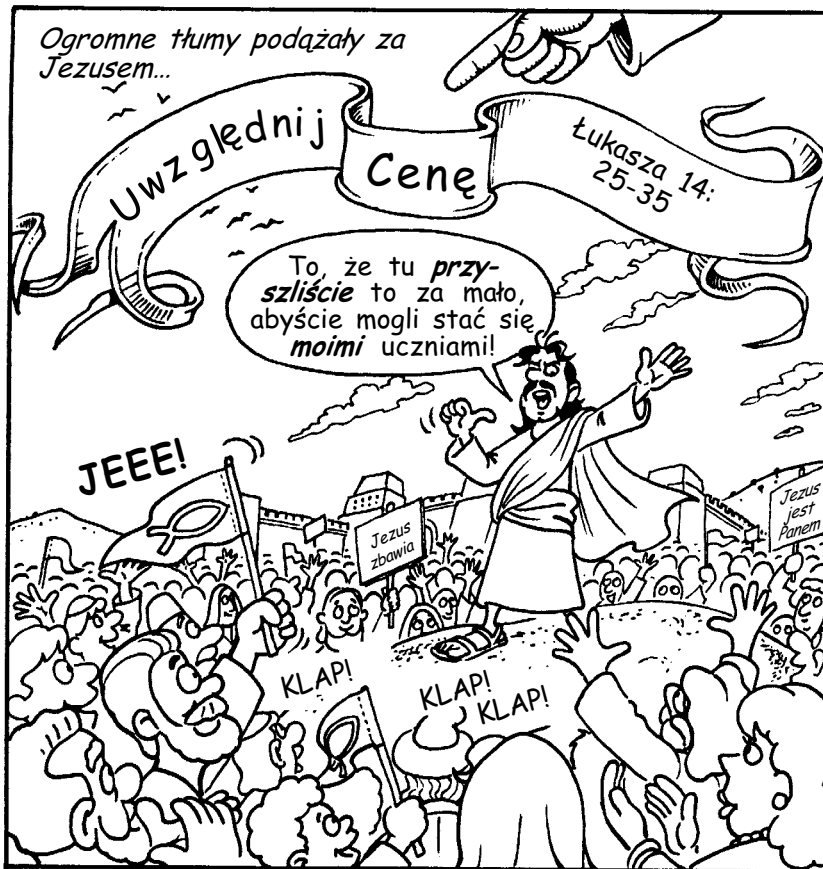
Jak będziesz organizować **następną** imprezę nie zapraszaj swoich Bogatych **znajomych**.

Oni zawsze próbują udowodnić swoją **wyższość**. Nigdy nie okazują **wdzięczności**.

Fajna impreza!
Za miesiąc zrobie jeszcze **wiekszą**.
Musicie przyjść!

Następnym razem zaprosz tylko **biednych**.
Oni potrafią okazać wdzięczność. A **Bóg** ci to wynagrodzi.





Korzyści wynikające z Kompromisu

Łuk. 15:1-32





Wieczność

...lub Praca nad tym co
Naprawdę się Liczy

Łuk. 16:1-31

O! Następna
historyjka!

Był sobie...

Księgowy spryciarz...

Uf-Au!

Od
przyszłego
miesiąca
dostanie pan
wymówienie
pracy.
-Kierownictwo

Co ja
teraz
zrobię?

Nie mam *siły* do pracy
fizycznej...

A *żebrac*
nie mam
zamiaru!

Jestem
bezdolny
pomóż!

IDEA

Rozmawiałem z moim *szefem** o
długu jaki ma pan u niego.
Poprosiłem go, żeby *zredukował* go
o połowę ponieważ był pan dobrym
partnerem w interesach
przez lata.
Mrug, mrug!

Jak to
miło z pana
strony!

*Nie zrobił tego
jednak. *Kłamał!*

Obniżył długi *wszystkim*
pożyczkobiorcom szefa.

Dobra! *Załat-
wione!* Firma się
nie *zorientuje*.

Po tym jak odszedł z pracy biznesmeni z całego miasta
byli już jego *kumplami*.

Mianowaliśmy
cię honorowym
członkiem
naszego klubu
biznesu!

Możesz *pra-
cować* w mojej
firmie.

Mam *domek* letni
do użytkowania.

Lubisz
jachty?

Prześle do cie-
bie ciężarówkę do
przeprowadzki.

Miał więcej *mądrości* w
kwestach materialnych niż
większość ludzi w kwestiach
duchowych.

Nie *umrę*...
Nie umrę...
Nie umrę...
Nie umrę...

Potrzebował
pieniędzy i zdo-
był je odsta-
wiając *etykę*
na bok.

Tylko *Bóg* będzie mógł wam pomóc kiedy wasze
życie dobiegnie do końca, więc bądźcie *Mu*
posłuszni w tym, co do was mówi jeśli chcecie być
Jego przyjaciółmi.*

Bierz to! Ja
od teraz będę pra-
cował dla *Boga!*

WU
VISION

*Zobacz Łukasz 12:33

Jeśli nie jesteście posłuszni temu, co ucze na temat **pieniędzy**, jak możecie wymagać od innych, żeby słuchali was w kwestiach **duchowych**?



Nie możecie pracować dla dwóch **firm** jednocześnie, nie oszukując przy tym **jednej** z nich.

Powinienem dzisiaj pracować w **KFC** ale oni na szczęście nie **wiedzą**, że dorabiam sobie tutaj.



"I nie możecie pracować dla **Boga** i **pieniędzy** jednocześnie.

O nie! Można jeśli przymknie się oko na niektóre z **nauk** Chrystusa.



Co za żart!

Jak mamy rzucić **pracę**, to kto będzie nas **karmił**?



Obudź się **marzycielu!**



A co z **Abrahamem***? Przecież **on** był Bogaty!

Mamy cię na **tym**! Co nie?



*Postać ze Starego Test.

Uważacie się za takich **spryciarzy**! Ale Bóg zna wasze **serca**!

I **brzydzi** go wasza **chciwość**!

Stary Testament już się skończył.

Uczę teraz zasad **Nowego** Bożego świata!



A w środku jesteście jak **cudzożńcy**.

Och! **Moje** **pieniążki** kochane! Życie bez was nie ma **sensu**!



Odwróciliście się od waszego **stworcy** i w jego miejsce wielbic innego Boga - **pieniądze**!

I każdy kto chce być jego **częścią** musi wypełniać **moje** warunki!



Większość z was woli **umrzeć** niż porzucić swoje **religijne przekonania**.

Mój **proboszcz** zabronił mi **czytać** takie rzeczy!







Jeśli ktoś z waszych znajomych robi złe rzeczy, **zwróćcie** mu na to uwagę.



Wzrastanie w Wierze

Łukasza 17:1-10



Nie próbuj grać "super-gościa". Przyjmij postawę sługi.



POWRÓT JEZUSA

Łuk.
17:20->18:8

Przywódca religijny
zapytał Jezusa...

Jeśli **jesteś** Wyzwolicielem i przyszedłeś, żeby nas oswobodzić od naszych **wrogów**...

To **kiedy** utworzysz swój **rząd**?

Moje ugrupowanie opiera się na pokornych jednostkach mających **postawę** miłości, którzy pokładają swą wiarę w **Boga**, a nie w **religię** czy **politykę**.

Rząd, który **ja** tworzę będzie **niewidzialny**.

Nie zostanę tu z wami **na zawsze**. Wkrótce **odejdę** i minie **trochę** czasu zanim powrócę.

Pojawi się wielu, którzy będą **mówić**, że już przyszedłem, a każdy z nich będzie sprzedawać jakąś nową **religię**.

Nie słuchajcie ich!

Jezus wrócił **tajnie** w roku 1914.

Jezus powrócił jako **Baha'ullah** w XIX wieku.

Dla tych, którym się nie chce czekać

Spotkanie Bahai

Sun Myung Moon jest Wyzwolicielem!

Może **magiczną** sztuczkę?

Mój powrót będzie jak przecinająca **całe** niebo **błyskawica**!

Cały świat **pozna**, że to **ja**.

Ale **najpierw** muszę zostać **odrzucony**. Głównie **ci**, którzy budują to imperium zadadzą mi wiele **cierpień**.

Prawdziwe Królestwo

Kiedy **powrócę** świat będzie wyglądał jak za dni **Noego**.

Młdzież ma **imprezę** w piątek wieczorem. W sobotę idziemy na **ślub** Roberta. A w niedzielę wilebny Jarek Kowalski będzie głośił o tym, jak z Bożą pomocą można się **wzbogacić**.

Cudownie!

Będzie tak jak przed zniszczeniem **Sodomy** i **Gomory**.

Tam zrobimy trzecią **łazienkę!**

A przy płocie zasadzimy **winogrona**

Może chciałabyś pracować dla **Amway'a**?

Moja siostra handluje meblami **ogrodowymi**. Mały stoliczek w tamtym rogu wyglądałby **nieźle**.

W lodówce mam mrożoną **herbatę**.

Słyszeliście o tym niskokalorycznym **serniku**? Podobno nie zawiera w **ogóle** tłuszczu.

Kiedy usłyszycie **Boga** a będziecie na dachu, to nawet nie schodźcie na dół **po torbę!**

Przyjdź!

Dobrze Boże!

Pamiętacie jak żona Lota **obejrzała się za tym co zostawiła** i została **zabita**.

Już nie chodzi o te meble. Ale **dom**, nasi **znajomi**, i jego **kariera**! Jak on mógł to mi **zrobić**?

Już dobrze!

Buuu tuuuuu!

Dwoje ludzi będzie spać w jednym **łóżku**.

Przyjdź!

Bez moich **rodziców** się stąd nie ruszam!

Dobrze Boże!

Dwoje ludzi będzie **pracować** w tym samym **miejscu**.

Przyjdź!

Skonałabym bez tej pracy!

Dobrze Boże!

Ale **gdzie** oni **pójdą**?

Ptaki zlatują się tam gdzie **Bóg** je nakarmi!

Zobacz Objawienie 12:6



Łuk. 18:9-17

RELIGIJNA DUMNA

Jezus opowiedział im historię o dwóch kobietach, które przyszły pomodlić się do kościoła. Mówił to do ludzi uważających się za chodzące ideały.

Pierwsza kobieta nie modliła się do *Boga*. Właściwie to mówiła do *siebie samej*.

Dziękuję ci panie, że nie kłamie, nie kradnę i nie cudzołożę jak wszyscy dookoła.

Dziękuję ci panie, że nie jestem jak ta prostytutka co tam siedzi!

Wiernie odmawiam pokutę i daję więcej od innych na tace...

Druga kobieta pokornie się.

Boże zmar-nowałam swoje życie. Proszę wybaczyć mi!

Bóg wysłuchał tej *drugiej* modlitwy, a nie tej *naszpikowanej* fałszywą pokorą.

Bóg poniży wywyższających się i nagrodzi pokornych.

Czy Jezus może pobłogosławić nasze dzieci?

Przykro mi! Teraz jest zajęty!

Nie Piotrze! Przyprowadź ich do *mnie*!

Z *takich* właśnie ludzi będzie się składał nowy *świat*.

Kiedy przychodzicie do Boga, musicie być jak te małe dzieci, *bezkrytycznie* mu ufając...

Inaczej nigdy nie wejdziecie do Bożego królestwa.

Prawdziwe

Łukaksza 18:18->19:10

BOGACTWO

Dobry mistrzu, co muszę **zrobić**, żeby dostać się do **nieba**?

Dlaczego nazywasz **mnie** dobrym? Tylko **Bóg** jest dobry.

Znasz przykazania.

Nie zabijaj, nie przeklinaj, nie kradnij, nie uprawiaj seksu poza **małżeństwem**, szanuj swoich **rodziców**...

Od **dzieciństwa** tego **przestrzegam**.

Jest jeszcze **jedna** rzecz, którą musisz zrobić...

Sprzedaj wszystko co masz i rozdaj **ubogim**!

Wtedy zgromadzisz prawdziwe Bogactwo w **niebie**!

...I wtedy **przyjdź** i naśladuj mnie.





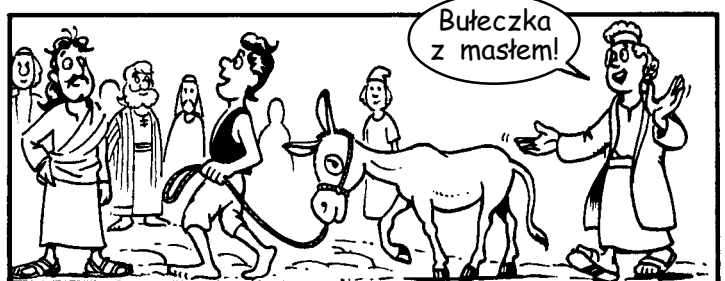
Pewien niewysoki człowiek wspiął się na drzewo, żeby lepiej widzieć.



Ludzie szli za Jezusem w stronę do Jerozolimy. Byli ciekawi widzieć co zrobi po przybyciu do miasta.







Kiedy Jezus wszedł do miasta zaczął płakać...

Och
Jerozolimo*,
żebyś tylko
mogła **poznać**
prawdziwy
pokój!

*Jerozolima to znaczy „miasto pokoju”.

Już nie długo
to wszystko zost
nie **zniszczone.**

Ponieważ nie wykorzystałaś **Bożej** szansy na ocalenie. A była ona tak blisko!

Osiół zatrzymał się u stóp Świątyni...

Gdzie smutek zamienił się w gniew...

Jezus się
wściekł!

**Chciwi złodzieje!
Wszyscy z was!**

Zabiera
cie te
śmieci

Za kogo ()
sie uważa

Nie ktoś Go
powstrzyma!

Zamieniliście
religię na
intratny
biznes!

łatwo powiedzieć,
gdybyśmy tylko
spróbowali,
• ludzie wywołaliby
zamieszki!

Masz
pozwolenie od
kaptana?

Najpierw ty
mi powiedz:
czy Jan
Chrzcziciel miał
pozwolenie na to
co *on* robił?

Ludzie
wiedzą,
ze nie
lubiliśmy
Jana.

I myślę, że z **pewnością** był od Boga.

Im *mniej*
powiesz,
tym *lepiej*
dla nas!

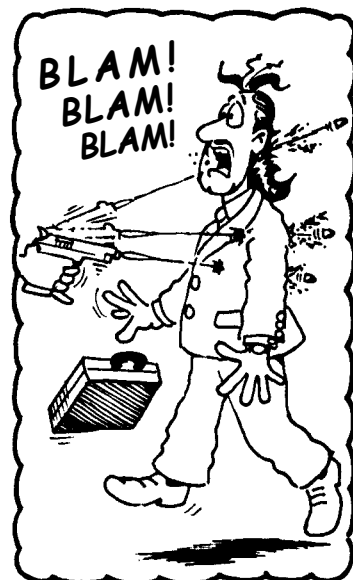
Nie
możemy *mieć*
pewności co kryło
się za tym, co
robił Jan.

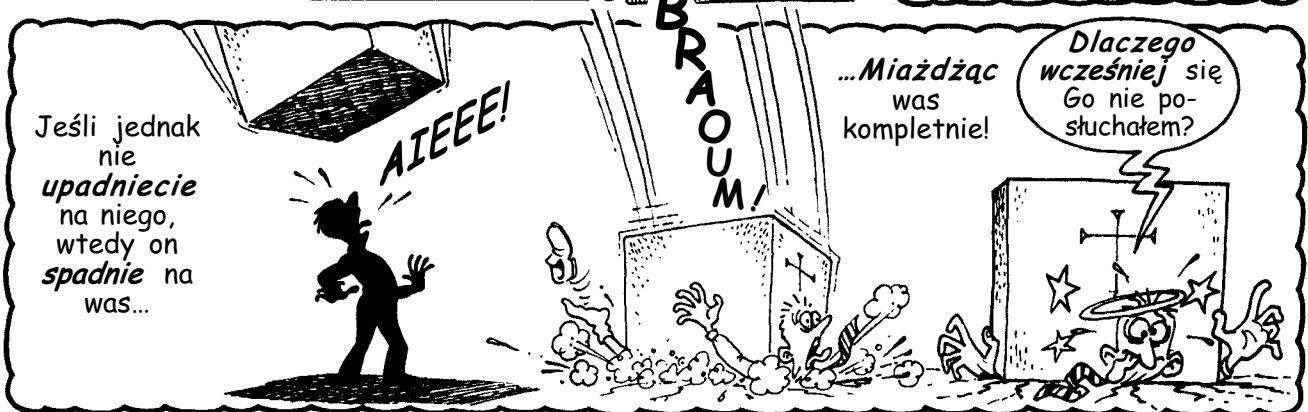
Więc,
ja wam te-
go nie mogę
powied-
zieć!

Wtedy Jezus zwrócił się do ludzi...

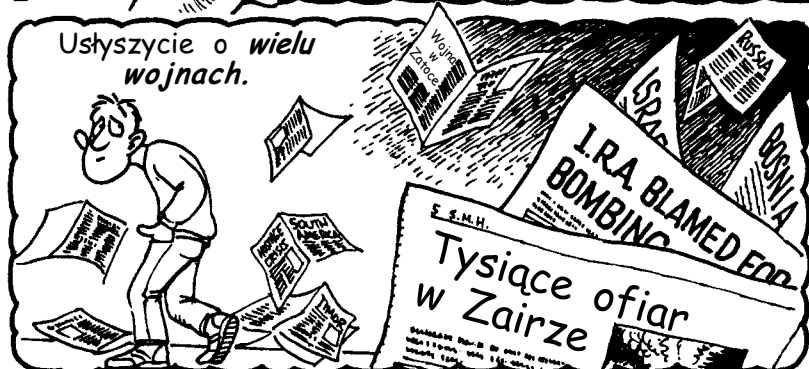


Ale żadne pieniądze nie dotarły.









Najważniejsze wydarzenia na jakie powinniście zwrócić uwagę to:

Trzęsienie ziemi w Meksyku

1 Więcej trzęsień ziemi

Miliony ofiar głodu w Zairze

2 Całe kraje dotknięte głodem

Pomoc nie dociera do Somalii

AIDS on the rise

3 Nowe nieuleczalne choroby

Insecticide: cancer link

Wirus Ebola zaskakuje uczonych

Satellity naprowadzające głowice jądrowe

Zagadka UFO

4 Niewyjaśnione obiekty na niebie

Ale *zanim* to się stanie...

Rząd i Kościół staną **przeciwko** wam.

Idź za Jezusem

Aresztować ich!

Oni nie są z naszego Kościoła!

Dostrzegą was na salonach władzy...

Ci, których aresztowano, mówią, że to co głoszą jest oparte na Biblii, jednak duchowni mówią, że to kolejna sekta...

Nie troszczcie się o to, co macie mówić.

Tylko powtarzajcie *moje* słowa, a nawet *najgorsi* z waszych *wrogów*, nie zdołają przeciwstawić się temu co powiecie.

Zajmijcie się tymi "Jezus-Chrześcijanami", bo działają na nerwy paru wpływowym osobom!

Ale to wszystko, tylko pomoże w rozgłaszaniu *poselstwa*.

Nie boję się tych, którzy mogą zranić moje *ciąło*, ale tego, który może zranić *duśzę*...

Przez to, że będziecie *wierzyć* we mnie, *odwróci* się od was *każdy* - najbliżsi znajomi a nawet rodzina.

Tak, to *moja córka*.

ŁUUU!

Proszę jej nie słuchać! Ona na *wszystko* znajdzie *odpowiedź*!

Weźcie ją do tego więzienia! Może dzięki temu *porzuci* tą niebezpieczną *Jezus* sektę.



Dziwne rzeczy będą miały miejsce na **słońcu**, **księżycu** i **ziemi**.



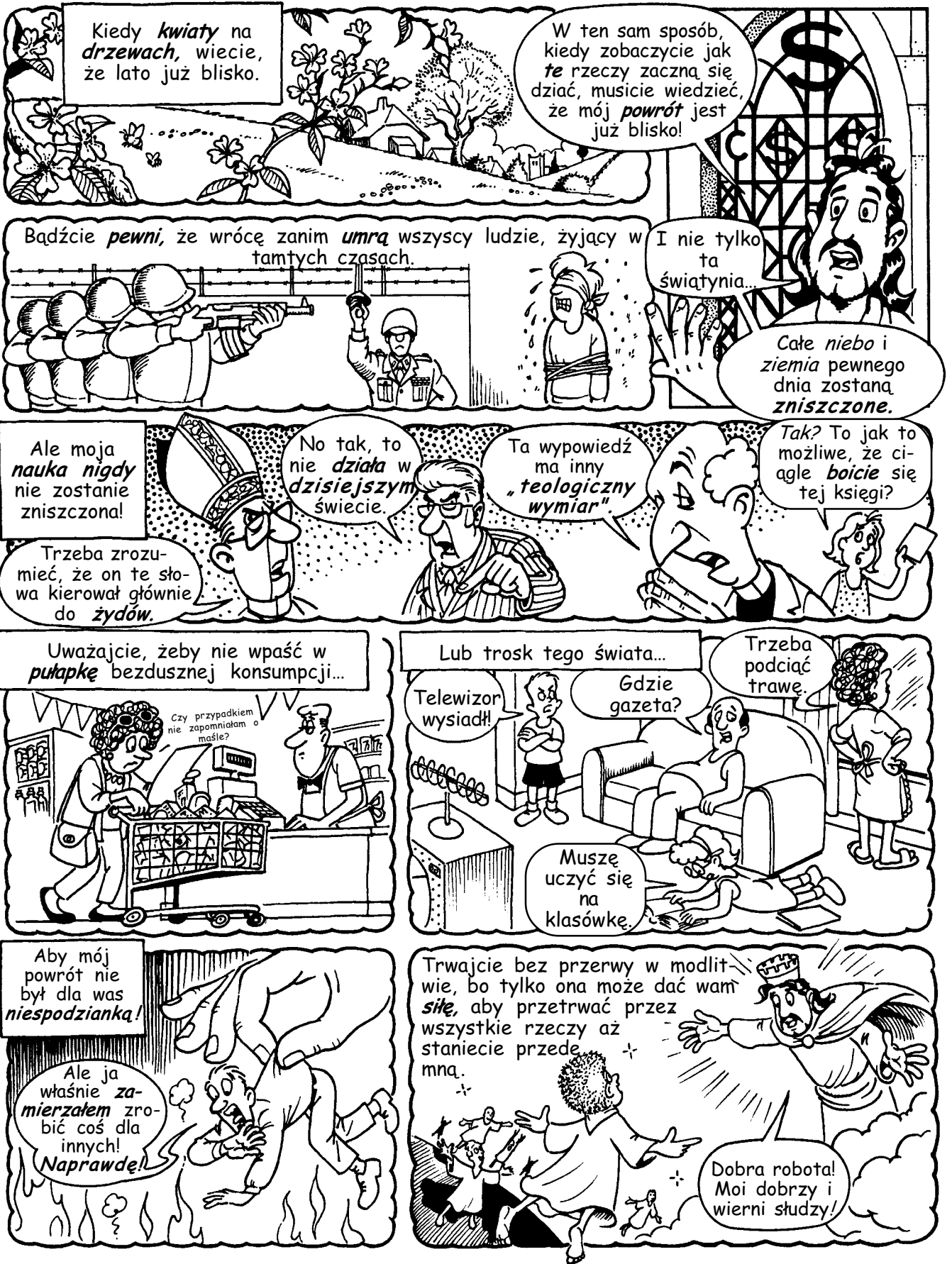
Wiele krajów będzie obawiać się wzrostu poziomu wody w **oceanach**.



Ludzie będą **mdleć** ze **strachu** na wieść o tym co się zbliża, a co może zmienić **orbitę** ziemi.



Kiedy to wszystko zacznie się dziać, **zachęcajcie** się mówiąc sobie, że mój powrót jest **blisko**.



Wkradając się do świątyni **wczesnym** rankiem, Jezus mógł liczyć na to, że liczna gromada jego sympatyków zbierze się na jej dziedzińcu, jeszcze **zanim** przywódcy świątyni przysliby do roboty.

ZDRADA

Łukasz 21:37->22:62

Co możemy zrobić?

Wy jesteście Bożą Świątynią...

Jeśli **teraz** go schwytamy, to ludzie wywołają **zamieszki**.

A **nocą** Jezus zazwyczaj udawał się z uczniami do jakiegoś **ukrytego** miejsca **poza** miastem.

Dobra! Wchodzimy do tej **jaskini**.

Ale Diabeł użył **Judasza...**

Jednego z **własnych** uczniów Jezusa...

Żeby pomóc religijnym przywódcom!

Ciągle zmienia **miejsca**. Ale jeśli wcześniej się dowiem, gdzie będzie **szedł**, to wam **powiem**.

A jak to zrobisz, to cię dobrze **wynagrodzimy**.

To był czas, kiedy żydzi zabijali a później jedli **baranka**, który symbolizuje cierpienie, **jakiego** doświadcza Bóg, za każdym razem, gdy **grzeszymy**.

Znalazłem miejsce na dzisiejszą kolację.

Dobrze!

A wrócimy **tu** na noc?

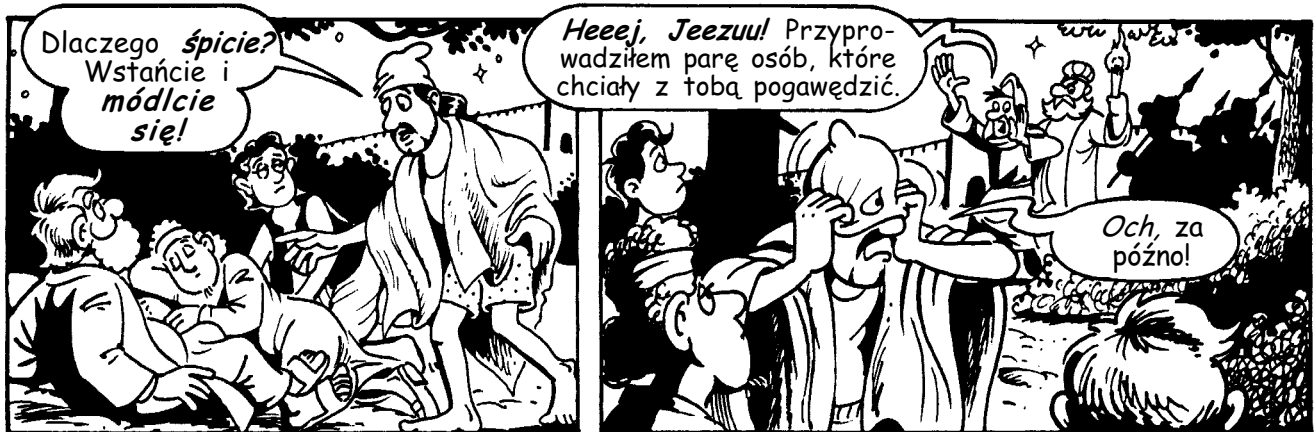
Jeśli to pomoże **twoim** planom Judaszu!











Zabrali Jezusa do domu kapłana.



Piotr obserwował wszystko z ukrycia.



Godzinę później...



Musisz być jednym z jego uczniów.



KU-KU-
RY-KU!



Co ja
zrobiłem?



Piotr wybiegł z płaczem.



ŚMIERĆ

Łukasza 22:63 - 23:45

Rano Jezus stanął przed przywódcami religijnymi.

Jesteś Synem Bożym?

To ty powiedziales.

Zbłąźni! Zbłąźni!

Powinniśmy odwrócić go do gubernatora!

Nie sadzę, żeby był on zagrożeniem dla kogokolwiek.

Jak?! Co?!

Wywołał mnóstwo problemów w Galilei!

I narobi ich też tutaj, jeśli mu na to pozwolisz.

Mówił ludziom, żeby przestali płać podatków! I mówi, że jest królem!

Jesteś królem żydowskim?

Jeśli już tak mnie nazwałeś.

Galilea? Mówicie Galilea? To Herod tam rządzi.

Herod akurat był w mieście, zaprowadzili więc Jezusa do niego.

No no! Kogo my tu widzimy!

Czy to nie Jezus! Marzyłem o tym,

żeby zobaczyć chociaż jeden z twoich cudów.



Zabrali Jezusa
poza miasto, żeby
go zabić.



Po drodze zobaczył
płaczącą kobietę...

Nie płacz nade
mną. Płacz nad
swoimi **dziećmi**.

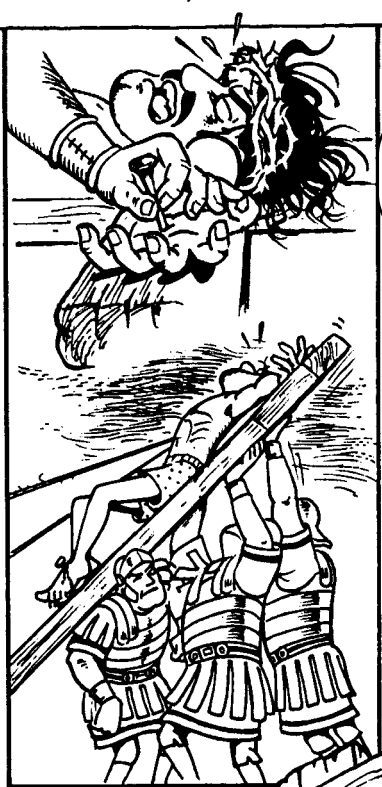
Uuuuu!



To co się dzieje *teraz*
to nic, w porównaniu z
tym co się wydarzy w
przyszłości!



Przybili Jezusa do
krzyża.



Razem z nim zabito dwóch
złodziei.

Wyzwolicie!
che?

Noo! Nie
może wyzwo-
lić nawet same-
go **siebie!**



Wybacz
im Ojcie.

Rzuć
kości!

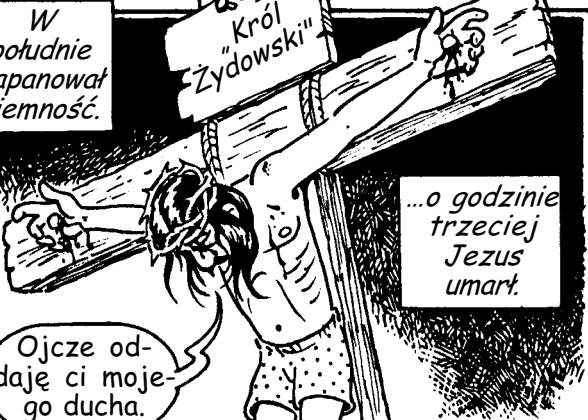
Kto rzuci
większą liczbę
bierze
płatcz.

W
południe
zapanował
ciemność.

"Król
Żydowski"

Ojcie od-
daję ci moje-
go ducha.

...o godzinie
trzeciej
Jezus
umarł.



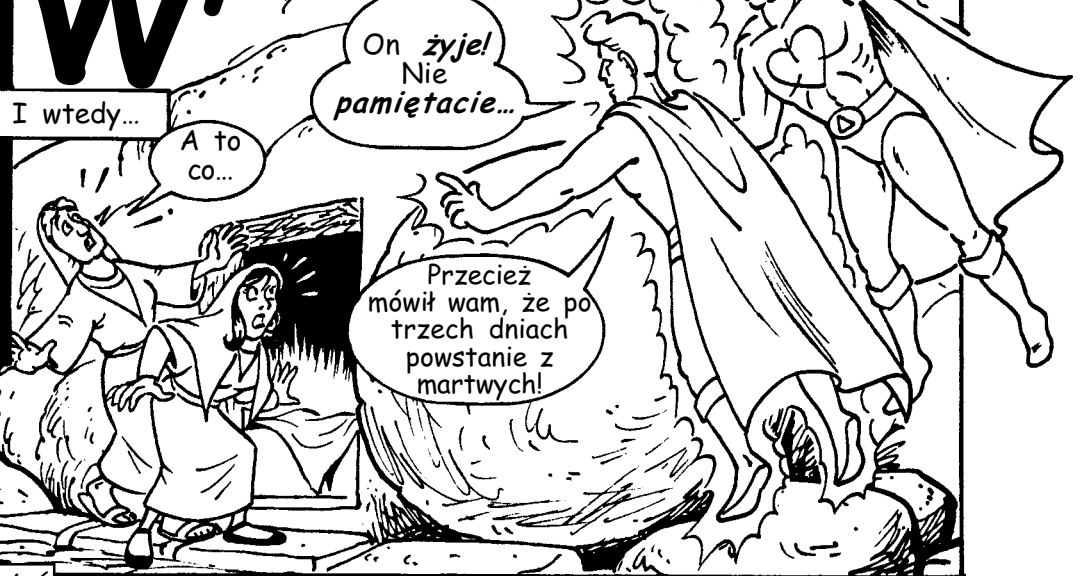
W tej samej chwili załona w Świątyni (która oddzielała ludzi od miejsca, w którym mieszkał Bóg) została rozdarta na pół. Zrobił to sam Bóg... Oznaczało to koniec czasów, kiedy Boga można było odnaleźć w miejscach zbudowanych ludzką ręką.



Wyzwolenie

Łuk. 24:1-53

Przyjaciele Jezusa poprosili o jego ciało. Chcieli pochować go w grocie skalnej. W niedzielę rano dwie kobiety, które uwierzyły w Jezusa, poszły do jego grobu ..



Kobiety pobiegły opowiedzieć o swoim przeżyciu. Reszta ukrywała się w pomieszczeniu, w którym spędzili ostatnie chwile z Jezusem.

